Nadzwyczajne wydanie!

W. ł. Urzędnicy Pocztowi w* ....

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok III. **Kraków, październik 1930.**

PRZEGLĄD POCZTOWY

Organ Związku Urzędników Poczt, Telegr. i Tel. Rzeczyposp. Polskiej

Adres Redakcji i Administracji:
Kraków, Rynek Gł. 39, III. p.
Telefon 3333. Konto 1'. K. O. 408.2(50.

Wychodzi raz na miesiąc

Ogłoszenia według umowy

Cena pojed. numeru **30 gr.**
półrocznie . . . . 1 zł. 50 gr.
rocznie..............................3 „ — „

W Krakowie do nabycia: Księgarnia Pocztowa – Hala Głównej Poczty. W Warszawie Kiosk na Hali Głównej Poczty.
We Wilnie Księgarnia Pocztowa Głównej Poczty.

Spełnijcie obowiązek!

Dnia 16 listopada — wybory do Sejmu, dnia *23* listopada — wybory do Senatu!

Ludność Polski musi zrozumieć, że jeśli z wyborów ma wyjść sejm zdolny do pracy, należy do aktu wyborczego przystąpić po głębokiem rozważaniu dzisiejszej sytuacji Polski.

Musimy zdać sobie sprawę — **kto był szkodnikiem — a kto z pożytkiem działał.**

Okazaliśmy zdolność do brania udziału wrządach Polski.

Marszałek PiłSudski prowadząc gospodarczą politykę Polski, zadał kłam twierdzeniu, że Polak gogospodarnym być nie może.

Związek Urzędników pocztowych stał zawsze na gruncie współpracy z rządem Marszałka Piłsudskiego i przyczynił się do poprawy sytuacji w Polsce.

Związek Urzędników pocztowych występuje wszędzie w obronie pokrzywdzonych członków i dba o ich interesy.

Pocztowcy uczciwie myślący muszą w dniu wyborów zadecydować — czy wolą rządy partyjników — co Polskę rujnowali, czy tych co ją od ruiny uratowali.

Koledzy i Koleżanki! Spełnijcie swój obywatelski obowiązek!

Walne Zebranie przedwyborcze.

W niedzielę dnia 19 października b. r. odbyło się w Krakowie w sali posiedzeń Rady powiatowej zebranie członków Związku Urzędników P. T. i członków Związku Niższycli Prac. P. T. przy udziale kandydatów do sejmu i senatu Blo-ku B. B. W. R. prof. U. J. p. Krzyżanowskiego, Dr. Dyboskiego, Dr. Bogdaniego, Dr. Krzetuskiego, przedstawicieli władz, Naczelników Wydz. p. Chendyńskiego i p. Bartyzela, Dyrektorów Urzędów poczt, i w. i.

Zebranie zagaił prezes kol. Rychel, wzywając ogół pocztowców, by gotowali się do wyborów z wiarą, że wreszcie z tych wyborów wyjdzie sejm, jakiego Rzplita potrzebuje, który przebuduje ustrój państwowy nie dla korzyści i potrzeb partyjnych, ale jedynie i wyłącznie pod kątem polskiej racji stanu w myśl wskazań Marsz, Piłsudskiego.

Wybrany jednogłośnie przewodniczącym zebrania p. dyrektor Cyrkowicz, udzielił głosu Dr. Bogdaniemu, który wygłosił piękny referat na temat obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej. Następnie zabrał głos prof. U. J. Krzyżanowski, przedstawiając w prawdziwem świetle finanse Polski. Oba przemówienia wywarły wśród zebranych duże wrażenie i były rzęsiście oklaskiwane. Na temat akcji wyborczej przemawiali sekr. Zw. Niż. Prac. P. T. p. Pilch i prezes p. Kopf.

W końcu uchwalono jednogłośnie przez wszystkich obecnych następującą rezolucję:

„W przełomowej dla Polski chwili, kiedy Naród orędziem Pana Prezydenta Rzplitej powołany został do wyboru nowych swych przedstawicieli, których pierwszem zadaniem ma być dokonanie koniecznej naprawy naszego ustroju państwowego — zebrani na Walnem Zebraniu w dniu 19 października br. członkowie Związku Urzędników Poczt i Tel. Rzplitej i członkowie Związku Niższych Prac. P. T. Rzplitej w Krakowie stwierdzają, ro następuje:

Urzędnicy i niżsi funkcjonarjusze poczt i tel., grupujący się w wyżej wymienionych Związkach, pamiętając, że przyczyną upadku Polski w przeszłości był wadliwy ustrój państwowy, oparty na przywilejach pewnych warstw kosztem praw ogółu i widząc, że dziś wady ustroju powodują osłabienie Państwa, uznają za najpilniejszą potrzebę naprawy ustroju w kierunku zapewnienia Polsce siły i potęgi.

Widząc w dążeniu do' wszechwładzy oligarchji partyjnej — nawrof do' zgubnych nałogów przeszłości i doświadczywszy w ciągu pierwszego okresu Odrodzonej Polski niepowetowanych szkód, jakie przyniosła całemu Państwu wszechwładza partyjnictwa — opowiadamy się jak najkategoryezniej przeciwko^ powrotowi do władzy rządów przedmajowych.

Oceniamy z. uznaniem poważne wyniki prowadzonej od 4 i pół lat wytężonej pracy rządów Marsz. Piłsudskiego nad uporządkowaniem gospodarstwa narodowego i umocnieniem finansowych i gospodarczych podstaw rozwoju Państwa.

W obliczu zarysowującego się niebezpieczeństwa ze strony odwetowych zamysłów niemieckich — witamy z radością ujęcie steru rządów przez Zwycięskiego Wodza w walce o Niepodległość Polski i Twórcę polskiej siły zbrojnej, Marsz. Józefa Piłsudskiego, jako najlepszą odpowiedź daną szaleńczym uroszczeniom nowoczesnego krzyżactwa i oświadczamy, że staniemy w razie potrzeby jak jeden mąż broniąc do ostatniej kropli krwi każdej piędzi polskiej ziemi.

W demagogicznej walce, jaką od lat prowadzi z rządem opozycja partyjna pod fałszywym szyldem demokracji, a w istocie o władzę dla odtrąconych oligarchów partyjnych, zebrani obu organizacyj stoją dla przeprowadzenia wyborów dc' ciał ustawodawczych na gruncie współpracy z rządem Marsz. Piłsudskiego i wzywają ogół pocztowców do' solidarnej akcji wyborczej pod hasłem naprawy ustroju i zapewnienia im udziału w stanowieniu praw w imię równowagi interesów poszczególnych grup, których prawem winno być dobro Rzeczypospolitej".

Szkodliwa działalność.

Z „Poczty" Nr. 18 z 10 b. m. dowiadujemy się, że Pan Minister cofnął nam zezwolenie na potrącanie wkładek członkowskich przez administrację pocztową przy wypłacie poborów **„z powodu szkodliwej naszej działalności.[11]**. Nikłby nie uwierzył, ale tak Pan Minister według „Poczty" miał się wyrazić przed p. Stangreciakiem i tow. Nie mamy żadnych tajemnic przed Kolegami, Koleżankami i Czytelnikami — więc pismo Pana Ministra przytaczamy dosłownie:

Minister
Poczt i Telegrafów
Nr. 8194/1. Warszawa, dn. 2łi września 1930 r

Do

Naczelnego Zarządu Związku Urzędników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej
w Krakowie.

Skonstatowałem, iż mimo kilkakrotnych przypomnień Naczelny Zarząd Związku Urzędników Poczt, Telegrafów i Telefonów nie zastosował się do mego zarządzenia z dnia 6 listopada 1929 Nr. 495G/S. M., w którem-zwróciłem uwagę na niedopuszczalne ze względu na dyscyplinę służbową, tudzież powagę instytucji[1] pocztowej, zarówno styl jak i formę artykułów, pojawiających się w organach Związków.

Zwróciłem tam' w szczególności uwagę na niedopuszczalność omawiania w prasie związkowej rzekomych nadużyć w podległym mi resorcie, wskazując jako jedyną drogę donoszenie mi o wszelkich dostrzeżonych niewłaściwościach czy nadużyciach, gwarantując przeprowadzenie ścisłych dochodzeń i ukaranie winnych.

Jak wynika z umieszczanych w organie Związku „Przegląd Pocztowy" artykułów, zwłaszcza w numerze za sierpień i wrzesień b. r. (Nr. 6—7) Związek zarządzenie powyższe zupełnie zignorował i pozwolił sobie na atakowanie już nie poszczególnych jednostek, ale całego podległego mi resortu, a nawet samego Ministerstwa.

Zastrzegając sobie wyciągnięcie odpowiednich konsekwencji —■ na razie cofam udzielone w[r] swoim czasie zezwolenie na potrącanie składek członków Związku Urzędników Poczt, Telegrafów i Telefonów za pośrednictwem administracji pocztowej.

Minister
Boerner.

Otóż nie za szkodliwą działalność, bo do szkodliwej działalności nie bylibyśmy zdolni. Nie było akcji prorządowej, w którejbyśmy nie brali czynnego udziału, lub któraby się **na nas** nie opierała. Nieraz takiej akcji byliśmy duszą. Wiedzą o tem miarodajne czynniki i województwo. Jedyna nasza wina, iż odważyliśmy się stanąć, — wypełniając swój obowiązek — w obronie pokrzywdzonych Kolegów w Wilnie, i że po wyczerpaniu bezskutecznie **wszystkich** przepisanych urzędowych form i środków, wydrukowała Redakcja „Przeglądu" artykuły, ilustrujące te wielkie krzywdy, czyniąc to **na żądanie Kolegów z Wilna,** którzy złożyli w Redakcji naszej pisemne deklaracje, iż biorą **wszelką odpowiedzialność przed Władzami pccztowemi i przed sądem** za treść i prawdziwość nadesłanych i następnie drukowanych artykułów'.

Za te artykuły zatem, a nie za „szkodliwą działalność" Pan Minister cofnął zezwolenie na ściąganie członkom naszym z urzędń wkładek za pośrednictwem list płatniczych.

Nie atakowaliśmy przytem całego resortu pocztowego ani samego Ministerstwa, lecz właśnie tylko pewne jednostki, których nazwiska nawet wymienialiśmy, uważając, iż jednostki te nadużyły zaufania Pa-

na Ministra Poczt, i czekaliśmy na przeprowadzenie ponownych dochodzeń, wymierzenie sprawiedliwości i usunięcie krzywd.

Zechcę, zatem Koledzy i Koleżanki ocenić sami naszą, działalność, wkładki zaś członkowskie prosimy przesyłać za pośrednictwem iP. K. O., wpłacając je regularnie zapomocą blankietów nadawczych P. K. O., które równocześnie dołączamy.

Sprostowanie.

Wilno, dn. 23. IX. 1930 r.

Do

Szanownej Redakcji „Przęglądu Pocztowego"

w Krakowie.

W związku z artykułem p. t. „Walka o sprawiedliwość w resorcie pocztowym", zamieszczonym w Nr. (i—7 „Przeglądu Pocztowego" z r. b„ wobec niezgodnej z prawdą wzmianki co do mojej osoby, powołując się na obowiązujące przepisy prasowe, proszę o zamieszczenie wcałej rozciągłości następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, że byłem karany dwukrotnie za kradzież.

Natomiast prawdą jest, że miałem. w dwu wypadkach wytoczone postępowanie dyscyplinarne, które to postępowanie zgodnie z okolicznościami sprawy, wobec absolutnego brakli jakiejkolwiek z mej strony winy, ani co do kradzieży, ani co do przywłaszczenia zostało zakończone wymierzeniem mi kary dyscyplinarnej, tylko w jednym wypadku za zaniechanie dozoru.

Uniewinniające wyroki sądowe w tej sprawie były dla mnie całkowitą rehabilitacją.

Posunięcie mnie do wyższego stopnia, po oczyszczeniu mnie z zarzutów, było zupełnie uprawnione, dla mnie zaś było wyrównanie krzywdy, jaką w pewnym okresie czasu niesłusznie cierpiałem.

Z poważaniem

. St. Rode.

Koledzy i Koleżanki!

Z dniem 1. listopada b. r. wkładki członków Zwdązku Urzędników' Poczt, i Tel. nie będą już potrącane za pośrednictwem administracji pocztowej, lecz każdy członek będzie uiszczał je sam, wpłacając je zapomocą blankietu P. K. O. na nasze konto czekowe. Wszyscy Koledzy i Koleżanki, członkowie Związku urzędników pocztowych na prowincji otrzymają czeki i zechcą regularnie pierwszego każdego miesiąca przesłać na rzecz Związku wkładkę wr kwocie 2 zł.

Koledzy i Koleżanki w Krakowie 1 wkładki złożą do rąk prezesa, skarbnika lub sekretarza, t. j. kolegów: Rychła, Unickiego, lloniego, w Krakowie 2: do rąk kolegi Terczyńskiego — we Wilnie i w Poznaniu do rąk członków Zarządu Koła okręgow ego.

Koledzy i Koleżanki!

Nie upadajmy na duchu! Mamy przed sobą wielkie zadania, rozum i instynkt wskazują, że tylko dobrze zorganizowana i świadoma masa może dojść do pełnego zwycięstwa.

Pamiętajcie, że od regularnej wpłaty przez Was wkładek członkowskich zależy dalsza nasza działalność. Nie kończy się nasza droga, nie stajemy u kresu. Potężni jednością, ożywieni ideą, pójdziemy dalej tworzyć pomyślne jutro- dla pocztowca i budow'ać moce Tej co nie zginęła. Zarząd Związku nie potrzebuje wkładek Waszych dla siebie, bo pracuje dla Was bezinteresownie. Za Wasze pieniądze wydawaliśmy nasz organ, budząc tem podziw u naszych przeciwników, podejrzewających nas o czerpanie środków z nieczystych źródeł. Waszem mieniem gospodarowaliśmy zbyt uczciwie i oszczędnie-. Od Was zależy dziś dalszy byt naszej organizacji. Podtrzymujcie zatem i pomnażajcie nasze szeregi.

Zgłoszenia z przystąpieniem do Związku Urzędników' prosimy przesyłać wprosi na ręce prezesa kolegi Rychła.

Prezydjum Związku.

Co uzyskali funkcjonariusze państwowi od rządów pomajowych.

Z końcem 1923 roku w związku z szybkiem i znacznem powiększniem przez rząd emisji pieniędzy papierowych, płace urzędnicze gwałtownie obniżyły się w stosunku do cen towarów. Rząd zgórą podwoił je wr dniu 1 lutego 1924 roku. Podwyżka nadmierna w stosunku do rozporządzalnych środków' okazała się fatalną dla urzędników, bo doprowadziła do rozdęcia budżetu, które wywołało spadek złotego w połowie 1925 roku. Wówczas place, obliczone wedle realnej siły kupna znacznie spadły. Urzędnik otrzymywał nadal poprzednią ilość złotych, a ceny towarów' wzrosły. Gabinet koalicyjny ustawą sejmową z 22 grudnia 1925 (t. zw. „sanacyjną", bo jej celem była sanacja skarbu) obniżył płace nominalne mimo wzrostu cen.

Po przewrocie w r. 1926 rząd przystąpił do przywrócenia urzędnikom dawniejszych płac, przy czem poprawca następowała etapami, albowiem nagła byłaby skończyła się ponownym spadkiem złotego.

Już wnosząc do ciał ustawodawczych projekt ustawy o prowizorjum budżetowem na okres trzeciego kwartału roku 1926, rząd zrzekł się przedłużenia uprawnienia do uskutecznienia od uposażeń funkcjonarjuszów państwowych i osób wojskowych potrąceń procentowych, wprowadzonych ustaw'ą sanacyjną. — W listopadzie 1926 r. przyznano funkcjonarjuszom cywilnym i tym osobom wojskowym, które nie miały praw'a do dodatku służbowego, jednorazowy zasiłek W wysokości 20 proc. uposażenia, co obciążyło skarb państw'a jednorazowym wydatkiem w kwocie około

9.000.000 zł. Od dnia 1 stycznia 1927 r. podwyższono uposażenie o 10 proc., co stanowi około 50,000.000 zł. rocznie.

W rozpoczętym z dniem 1 kwietnia 1927 r. okresie budżetowym przyznano zarówno funkcjonariuszom państwowym w służbie czynnej, jak i emerytom, wdowom, oraz sierotom po funkcjonariuszach państwowych dwukrotnie jednorazowe zasiłki. Obciążyło to budżet administracji następującemi kwotami: na pokrycie wydatku na zasiłek cła funkcjonarjuszów w służbie czynnej, wypłacony w dniach 1 października i 1 grudnia 1927 r., przypada około 42,000.000 zł., zaś na jednorazowe zasiłki dla emerytów, wdów i sierót około 8,000.000 zł., wydatek na jednorazowy zasiłek dla funkcjonarjuszów w służbie czynnej, płatny w dniach 25 stycznia i 10 marca 1928 r. wynosi około 28.000.000 złotych, wydatek wkońcu na płatny w tych samych terminach jednorazowy zasiłek dla emerytów, wdów i sierót około 3,600.000 złotych.

Dodatki te stanowią 15 proc. podwyżkę uposażeń. Nowowybrany sejm w zeszłorocznej i tegorocznej ustawie budżetowej przedłużył moc obowiązującą tych zarządzeń. Nadto w grudniu 1928 roku, nastąpiło dalsze podniesienie poborów urzędniczych. Z dniem 1 stycznia 1929 rząd wypłaca pełny dodatek mieszkaniowy, który był wypłacany w roku 1928 tylko częściowo, obciążając tem samem budżet roczną kwotą 97 miljonów złotych. Natomiast nie wypłacono zaległego za r. 1928 dodatku mieszkaniowego. Już wówczas rząd stanął na stanowisku, że tę zaległość w kwocie 97 milj. zł. zapłaci, gdy stan kasy państwowej na to zezwoli, i */» tego dodatku już wypłacono.

Prócz podwyżek płac poszczególnych kategoryj rząd polepszył byt urzędników, przyznając licznym rzeszom wyższy stopień służbowy. W szczególności b. minister poczt Miedziński przeprowadził za zgodą Rady Ministrów zaszeregowanie urzędników pocztowych niższej kategorji do wyższych szczebli służbowych, co przecie jest równoznaczne ze zwyżką plac i emerytur.

Widać więc z historycznego przebiegu wypadków', że rządowi dobrobyt rzesz urzędniczych leży na sercu. Zachodzi jednak niebezpieczeństwo, że nierozważna agitacja niektórych zrzeszeń urzędniczych przeciw rządowi może zaszkodzić sprawie.

Szumne odczyty antirządowe Centralnego Związku zrzeszeń pracowników państwowych podpisał i Związek Pracowników Poczt i Tel. w Warszawie.

Związek Urzędników Poczt, Telegr. i Tel. i Związek Niższych Prac. Poczt, potępili tego rodzaju antirządowe występy pod egidą stronnictw opozycyjnych i do podobnych akcyj wciągnąć się nie dali i nie dadzą, mając na oku dobro i honor pocztowca oraz interesy Państwa, a p. Stangreciak twierdzi, że nasz Związek działał na szkodę — tylko nie dodał — czyją.

Upraszamy o regularne nadsyłanie wkładek związkowych.

Różne wiadomości.

SKAZANIE JEDNEGO Z UCZCIWYCH.

W ubiegłych dniach odbyła się w Krakow ie przed trybunałem sądu okręgowego' rozpraw a przeciw[7] skarbnikowi Związku z Bednarskiej ulicy, Sawskiemu, 0 defraudację wkładek członkowskich w kwo-cie 4.500 złotych. — Sawskiego skazano na 9 miesięcy więzienia.

SĄDEM STRASZYLI I STCHÓRZYLI.

W maju 1929 ro-ku pojawił się w „Przeglądzie pocztowym[11] apel do delegatów na X Kongres Związku ogólnego, w którym zarzucano przywódcom Związku Prac. P. i T. nadużycia i różnego rodzaju machinacje — a których, jak mówi apel, należałoby od władzy w Związku usunąć i zastąpić ludźmi uczciwemi 1 czystych rąk. Notatką tą uczuli się obrażeni p. Stangreciak i tow. i apel do sądu zaskarżyli, t. j. prezydjum Związku Urzędników i redaktora „Przeglądu Pocztowego[11].

Rozprawa miała się odbyć w Warszawie, ale na skutek starań naszego' obrońcy Dr. Warenhaupta — Warszawa uznała się niekompetentną i sprawę przekazano Sądowi okręg, w Krakowie. Dnia 18 b, m. odbyła się więc rozprawa w Krakowie, na którą zjawili się oskarżeni, t. j. redaktor „Przeglądu Pocztowego'[11] z dowodami prawdy i prezydjum Zwią/kn Urzędników poczt. **Nie zjawili się natomiast ku ogólnemu zdziwieniu oskarżyciele, t. j. p. Stangreciak i. tow.** mimo, że jak Sąd stwierdził, wezwania na rozprawę otrzymali. Wobec tego na skutek'wniosku naszego obrońcy, Dr. Warenhaupta, Sąd okręg, sprawę umorzył i przyznał oskarżonym wszystkie koszta postępowania.

I pocóż tyle gróźb w „Poczcie[11] było robić, kiedy fakty za Was mówią, że dbacie €■ osobistą karjerę i korzyści.

KOLEŻANKI i KOLEDZY!

Celem wskrzeszenia dawnych tradycyj i ożywienia ruchu towarzyskiego wśród urzędników, zawiązał się Komitet organ. »Koła towarzyskiego Urzędników pocztowych®, z prezesem kol. Englem Gustawem na czele.

Zgłaszajcie się licznie na członków

u kol. Engla w Krakowie, kasa telegraficzna.

Wszelką korespondencję dla Zarządu Głównego Związku Urzędników Pocztowych prosimy nadsyłać na ręce prezesa, kol. Ry cli la.

Wydawca: Związek Urzędników Pocztowych, Telegr. i Telefon. Rzeczyposp. Polskiej w Krakowie.
Odpowiedzialny redaktor: Antoni St. Bassara.

Odbito w drukarni »Czasu« w Krakowie, pod zarządem Leopolda Wójcika.